

Drodzy Przyjaciele,

Rodacy,

Zakończyło się wyzwanie zwane „Niezależny Kandydat Polonii”. Dziękuję Wam za trud jaki wnieśliście w naszą wspólną kampanię wyborczą. Poświęciliście swój czas i środki, aby ta kampania mogła wystartować. Mimo naszych starań nie udało nam się dotrzeć do odpowiedniej ilości Polaków mieszkających poza granicami.

Pragnę Wam z całego serca podziękować za słowa otuchy, poparcie oraz głosy, które oddaliście na mnie. Tych ważnych głosów było 827. Szczególne słowa podziękowania należą się Ministrowi Janowi Dziedziczakowi i Posłowi Jarosławowi Krajewskiemu oraz Dyrektorowi Janowi Badowskiemu, za doprowadzenie do tego, że niezależny kandydat Polonii mógł wystartować z listy Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję Zarządowi Światowego Stowarzyszenia Republika Polonia z Panią Prezes Marią Szonert-Binienda na czele, który nominował mnie do startu w wyborach. Wybaczcie, że tylko niektórych z Was wymienię z imienia i nazwiska. Szczególne słowa podziękowania kieruję do Dyrektora Katarzyny Cegielskiej, Stanisława Śliwowskiego, Ilony Dembowskiej, Piotra Tarnogórskiego, Renaty Cytackiej, Aleksandra Oczaka, Lidii Sokołowskiej-Cybart, Macieja Jarysza, Andrzeja Dłubaka, Anny Wawrzyszko, Tomasza Machury, Marii Byczyńskiej, Piotra Radowskiego, Marka Rudnickiego, Bożeny i Lecha Makowieckich, Anny i Stanisława Michalkiewiczów i Andrzeja Szudzińskiego. Proszę Was abyście tymi podziękowaniami podzielili się z tymi z, którymi współpracowaliście na wszystkich kontynentach. Na ręce ks. Prowincjała Tadeusza Przybyłaka składam podziękowania dla Księży z Towarzystwa Chrystusowego a poprzez o. Dyrektora Tadeusza Rydyka pragnę podziękować Ojcom Redemptorystom oraz Rodzinie Radia Maryja.

Z dwóch celów jakie sobie postawiliśmy tylko pierwszy został częściowo zrealizowany. W przestrzeni medialnej, udało nam się zostawić informacje o potrzebach i możliwościach Polonii. Drugi cel jaki sobie założyliśmy, z dwóch powodów okazał się nieosiągalny. Dziś wiemy, że pięcioletniowa kampania wyborcza nie mogła okazać się zwycięska, była zbyt krótka. Dużym wyzwaniem, był też brak środków na prowadzenie profesjonalnej kampanii wyborczej.

Jeżeli następne wybory okażą się przyspieszonymi z powodu niemożliwości utworzenia stabilnego rządu a PiS zaproponuje ponownie Polonii miejsce na liście wyborczej, to o ile zostaną wytypowani na niezależnego kandydata Polonii, by nie zaprzepaścić uzyskanej rozpoznawalności, poważnie rozważę udział w przyspieszonej kampanii wyborczej. Niemniej trzy warunki będą musiały zostać spełnione: 1. Utworzenie funduszu wyborczego. 2. Większa pomoc w dotarciu do mediów Polonijnych jak i tych w Polsce. 3. Utworzenie Komitetu Wyborczego.

Natomiast jeżeli następne wybory odbędą się za cztery lata to Polonia powinna dostać pisemne zapewnienie władz PiS o miejscu na liście wyborczej. Na rok przed wyborami powinien zostać wskazany kandydat Polonii. Od tego momentu powinniśmy rozpocząć nagłaśnianie udziału tej osoby w wyborach. W momencie oficjalnego ogłoszenia terminu wyborów powinniśmy mieć gotowy sztab, program wyborczy dla Polonii oraz plan przeprowadzenia kampanii. Bez spełnienia tych warunków nie widzę szans na wprowadzenie Niezależnego Kandydata Polonii do Sejmu RP.

Z wyrazami szacunku,

Adam Gajkowski